Opłata pocztowa zapłacona gotówką. | **Pojedynczy numer 20 groszy.**

PRENUMERATA: Polska Czechosł.
Całorocznie 8 zł 40 Kč
Półrocznie 4 „ 20 „
Kwartalnie 2 „ 10 „



GŁOS PSZCZYŃSKI

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Cała strona . . zł 300.—
Pół strony . . . „ 160.—
1 szpalta 1 mm . „ 0.40
Na pierwszej stronie drożej o 30%, w tekście o 20%.

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalno-oświatowym ludu śląskiego.

Wydawca: Henryk Dobrowolski w Pszczynie

Wychodzi w każdą sobotę.

Redakcja i Administracja: Pszczyna, ul. Kopernika 18/I p. — Konto P. K. O. 307.038.

Redaktor odp.: Józef Łamacz w Cieszynie.

Rocznik 3 | **Pszczyna, dnia 18 czerwca 1932** | **Nr. 25**

Świat w popłochu.

Obraz polityczny i gospodarczy świata przejmuje dziś zgroza i rozpacz. Po wielkich krachach finansowych, po załamaniu się najsilniejszych walut świata — tej krwi życia gospodarczego — wszystkie dziedziny życia więdną w szponach nieufności, paniki, zastoju. Nastało bezrobocie, naokoło słychać krzyki o pracę, o kromkę chleba i prawo do życia.

Człowiek, pozbawiony środków do życia, traci zdrowy rozsądek i panowanie nad sobą, staje się prawie dziką bestją, gotową grabić i zabijać — zapominając, że kiedy cokolwiek zniszczy, pozostanie mu jeszcze mniej podstaw i środków do życia; zapominając wreszcie, że chcąc cokolwiek zniszczyć, trzeba mieć zgóry zapewnione środki do tworzenia, bo inaczej jakże będzie żyć na zgliszczach i pobojiskach? Zniszczyć i rozgrabić łatwo, ale na zniszczonem gospodarstwie gorzej wyżyć, niż na rozwiniętem i uprawionem.

Rządy państw namiętnie radzą w ukryciu swych gabinetów nad wytworzoną sytuacją i zdobywają się na rozpaczliwe wysiłki, aby ją opanować. Ku nim miljonowe rzesze zgłodniałych i zrozpaczonych obywateli wyciągają ręce o pomoc i ratunek, ale czem tu obdarzyć te ręce, kiedy kasy państwowe świecą pustkami i kiedy wpływy z podatków i opłat skarbowych gwałtownymi skokami opadają?

Ten spadek wpływów zmusza dziś rządy do obcinania wydatków na uposażenie pracowników państwowych, na roboty publiczne, oświatę i inne niezbędne potrzeby. Ci, na których te obcięcia i oszczędności się odbijają, nie myślą zwykle o tem, że otrzymują dziś mniej, bo dziś mniej wpływa do kas państwowych, a więc że dziś niema z czego brać, aby dać.

Ale może powie ktoś: dlaczego w takim razie rząd nie postara się o nowe wpływy, albo dlaczego nie powiększy wpływy dotąd istniejące? To pytanie jest możliwe, ale niemożliwem byłoby pójście rządu po jej linji. Bo cóżby oznaczała dążność rządu do wyszukania nowych dochodów, albo powiększenia starych? Toby były nowe podatki, a wiadomo, że już tych, które istnieją, kraj nie może udźwignąć i często pod ich ciężarem upada ta lub inna instytucja gospodarcza.

Widzimy, że trudności wewnątrz kraju są tego rodzaju, iż nie dadzą się rozwiązać zapomocą tych środków, jakie rząd posiada. Musimy więc tego rozwiązania i pomocy nie oczekiwać z tej strony. Powiększa to coprawda całą beznadziejność naszego położenia, ale trudno — nie możemy żyć złudzeniami, bo przyszedłby czas przeżywania samych rozczarowań.

Ciężko u nas w kraju, ale i nazewnątrz nie lepiej. Popatrzmy jak się przedstawiają stosunki na szerokim świecie, przyczem dotknijmy tych, które dotyczą polityki.

Wszak w niewłaściwem pożyciu narodów i państw należy szukać źródła tych wszystkich klęsk gospodarczych, kulturalnych i moralnych, jakie toczą dzisiejsze społeczeństwo. Tam trzeba szukać zagadki przyszłej wojny, czy pokoju, a więc odpowiedzi na pytanie „ku czemu idziemy?"

Traktat wersalski, który jest fundamentem porządku politycznego, jaki wojna światowa ustaliła zwycięstwem państw koalicyjnych — rozdzielił powojenne państwa na dwa obozy: państwa dążące do utrzymania tego porządku i państwa usiłujące obalić Traktat Wersalski. Do państw dążących do obalenia traktatu wersalskiego należą przedewszystkiem Niemcy, popierani w tem dążeniu przez Włochy, Turcję, Węgry, Bułgarję, Litwę i Rosję; reszta państw stoi na gruncie traktatu wersalskiego. Państwa dążące do obalenia panującego porządku gwałtownie się militaryzują; mimo ciężkiego przesilenia gospodarczego wydają ogromne sumy na zbrojenia. Te wydatki, to pieniądz dla życia gospodarczego stracony. Ale rządy państw wywrotowych nie potrzebują się liczyć z tem. One wobec swych obywateli zawsze potrafią się umyć z odpowiedzialności za ich położenie gospodarcze. W ciągu bowiem tego okresu, jaki nas dzieli od wojny światowej, zdołały Niemcy i państwa za niemi stojące wmówić w swych obywateli, że to nie błędna polityka rządów i wydatki na zbrojenia są przyczyną ich zastoju gospodarczego, ale traktat wersalski, który im odebrał pono zdolność do życia. Dlatego też przeciętny obywatel niemiecki idzie tak łatwo na lep tych, którzy, jak Hitler, głoszą w swym programie obalenie traktatu wersalskiego, a przynajmniej nieuznanie jego najważniejszych klauzul. Myślą, że po zniesieniu traktatu wersalskiego nastąpi dawny dobrobyt i rozwój życia gospodarczego.

Ale cóż oznacza obalenie traktatu wersalskiego? Każdy rozsądny Europejczyk wie, że traktat wers. można obalić, albo zmienić porządek przezeń ustanowiony, tylko przez wojnę. Zatem wszyscy ci, którzy dążą do zniesienia traktatu, dążą w prostej linji do wojny powszechnej, a wiadomo, jakby ta wojna wyglądała. Zgroza pomyśleć!

Ale wielcy politycy i lud nie życzy sobie dziś wojny. Dlatego też mówi się o pokojowem załatwieniu wszelkich konfliktów między państwami, dlatego zbierają się różne konferencje rozbrojeniowe, reparacyjne, gospodarcze, Ligi Narodów i t. d., ale każda taka konferencja kończy się zwykle fiaskiem i przekonuje, jak mało można liczyć dziś na czyjąkolwiek dobrą wolę. Każde państwo kieruje się tylko własnem egoistycznem interesem i czyni tak, jak mu ten interes bezpośrednio nakazuje. Niema w tem postępowaniu żadnego poczucia wspólnego dobra, jest tylko interes niemiecki, francuski, angielski, polski i inny, ale jakiegoś ogólnego interesu niema. Stąd ta bezpłodność owych konferencyj i gubienie się ich prac na wzajemnych targach i konszachtach.

Kiedy środki pokojowe okazują się, jak dotychczas, bezpłodnemi i niewystarczalnemi do wyrównania różnic między państwami antywersalskiemi i stojącemi na gruncie traktatu wers., to musi prędzej czy później — o ile stosunki międzynarodowe nie ulegną zmianie — dojść do zbrojnego konfliktu między niemi. Obecne wydarzenia, t. j. dojście do rządów w Niemczech junkrów pruskich z von Papenem na czele, jest groźnem ostrzeżeniem dla tych, którzy chcą pokoju, a nie wojny. Nie powinniśmy się jednak zbyt denerwować von Papenem. Dokonujące się obecnie zacieśnianie węzłów między państwami, podtrzymującemi traktatk wersalski, jest dostatecznym i jedynym gwarantem dalszego pokoju. Jak długo będą się trzymały razem państwa, które zwyciężyły w ostatniej wojnie i siłą swego związku dały moc i sankcję traktatowi wersalskiemu, tak długo będziemy mieli w Europie pokój. Wojna więc nie zależy od mniejszego lub większego pobrzękiwania szabelką Hindenburga, Hitlera, Papena i innych nacjonalistów niemieckich, ale od trwałości sojuszów anglo-francuskiego i polsko-francuskiego. Ważną rolę w tem odgrywać będą oczywiście Włochy i Ameryka, ale sojusz francusko-angielski pozostanie zawsze najlepszym gwarantem porządku w Europie.

Alin.

Rezolucje dorocznej Konferencji Rolniczej w Warszawie.

W dn. 10 i 11 czerwca obradowała w Warszawie doroczna konferencja rolnicza, zwołana przez p. ministra Rolnictwa, w której wzięli udział przedstawiciele zorganizowanego rolnictwa polskiego.

Na konferencji tej powzięto szereg rezolucyj w sprawie zasad polskiej polityki rolnej w roku gospodarczym 1932-33. Rezolucje te stanowią dla Rządu cenny materjał, gdyż wyrażają uzgodnioną opinję i postulaty sfer rolniczych. Ogólnie biorąc, postulaty te nietylko że znajdują posłuch w kołach rządowych, lecz są konsekwentnie przez Rząd realizowane.

Jak to zaznaczył w swem przemówieniu na konferencji rolniczej p. wicepremjer Zawadzki: „To, co leżało i leżeć może w granicach możliwości rządu, tj. pewne łagodzenie i przeszkadzanie pogłębianiu się kryzysu — zrobione zostało wszystko, co można było zrobić i można powiedzieć — zostało zrobione skutecznie." Mówiąc dalej o roli rządu w walce z pogłębianiem się kryzysu, p. wicepremjer Zawadzki podkreślił, że „rola państwa musi iść w kierunku popierania tych wszelkich wysiłków, opartych na indywidualnej inicjatywie i poczynań w kierunku uzdrowienia stosunków przez wysiłki samych zainteresowanych i od nich będzie w pierwszym rzędzie zależna skuteczność akcji".

Słowa te przedstawiciela rządu przytoczyliśmy dlatego, azeby ogół rolniczy, zapoznawszy się z treścią powziętych na konferencji rolniczej rezolucyj, nie wyciągał przypadkiem mylnych wniosków, że formułując przez zgromadzonych przedstawicieli swe postulaty, wszystko, co odeń należało uczynił. Tylko od wysiłków samych zainteresowanych zależeć będzie skuteczność akcji, której Rząd udziela wszelkich, leżących w jego dyspozycji, środków pomocy prawnej i materjalnej.

Poniżej streszczamy najważniejsze rezolucje, powzięte przez konferencję.

Sprawy finansowe.

Aczkolwiek sprawy finansowe nie stanowiły przedmiotu obrad konferencji, gdyż w tym celu powołany został Centr. Komitet do Spraw Finansowo-Rolnych, to jednak z uwagi, że uporządkowanie spraw finansowych posiada decydujące znaczenie dla kształtowania się położenia rolnictwa, konferencja wypowiedziała pod adresem komitetu życzenie, aby jak najszybciej zajął się sprawą ostatecznej likwidacji, tj. upłynnienia i konwersji krótkoterminowego zadłużenia rolniczego, a nadto podkreśliła, że rolnictwo jest jednomyślne co do tego, że ustawodawstwo już wydane w kierunku ulżenia sytuacji finansowej na wsi winno być uzupełnione przez **ustawę o nadzorach sądowych w rolnictwie, ustawę o segregacji hipotek przy prowadzeniu parcelacji oddłużeniowej oraz ustawę w walce z lichwą na wsi.**

Polityka zbożowa.

Konferencja stwierdziła, że wyniki państwowej akcji zbożowej w ub. roku gospodarczym były dla rolnictwa niewątpliwie korzystne.

Konferencja wypowiedziała się za utrzymaniem w kampanji 1932-33 dotychczasowych czynników polityki zbożowej, a mianowicie:

1) ochrony celnej i zakazów przywozu zbóż z zagranicy, 2) wolnego lecz zorganizowanego wywozu zbóż zagranicę, 3) kredytów pod rejestrowy zastaw rolniczy oraz t. zw. kredytów zaliczkowych, 4) interwencyjnych zakupów przez P. Z. P. Z., 5) zwrotu ceł przy wywozie zbóż i ich przetworów, 6) koncentracji sprzedaży żyta i pszenicy, 7) kontroli wywozu jęczmienia.

Ponadto konferencja wypowiedziała się za:

8) uruchomieniem kredytów warrantowanych dla rolnictwa, handlu zbożowego i młynarstwa, 9) uruchomieniem kredytów obrotowych dla młynarstwa, 10) obniżeniem taryf kolejowych dla eksportu zbóż z okolic bardziej odległych od granic wyjściowych.

Sprawa wywozu ziemniaków.

Konferencja stwierdziła, iż obecne położenie na międzynarodowych rynkach zbytu ziemniaków nie sprzyja jeszcze wprowadzeniu przymusowej organizacji wywozu ziemniaków, którego uporządkowanie leży w interesie rolnictwa.

Zeszłoroczne poczynania na terenie wojew. poznańskiego i pomorskiego w dziedzinie organizacji i zbytu ziemniaków sadzeniaków standartowych nie wydały dotychczas pełnych rezultatów — konferencja uznała za celowe popieranie rozpoczętych wysiłków, jednak nie rozciągając tej akcji narazie na pozostałe województwa.

Konferencja dla surowców pochodzenia krajowego.

Konferencja wypowiedziała się za ustanowieniem wzgl. wzmocnieniem ochrony celnej tych surowców rolniczych, które są w kraju produkowane w dostatecznych ilościach lub też mogą być zastępowane przez surowce zagraniczne, a nadto za wydaniem ramowej ustawy o przymusie używania przez przemysł krajowy surowców pochodzenia krajowego z tem, że regulowanie powyższych spraw na poszczególnych odcinkach następowałoby w drodze wydawania rozporządzeń wykonawczych z uwzględnieniem prywatnych umów w tej dziedzinie.

Organizacja handlu wewnętrznego produktami rolniczemi.

Konferencja wyraziła opinję, że z zakładaniem giełd produktów rolnictwa należałoby wstrzymać się do czasu uzyskania większego doświadczenia. Natomiast celowe byłoby tworzenie na większych targowiskach komisyj notowań cen, w skład których to komisyj powinni wchodzić reprezentanci organizacyj rolniczych.

W celu zapewnienia rolnictwu możności ścisłej współpracy z giełdami towarowemi zarówno mięsnemi jak i zbożowemi, należałoby, zdaniem konferencji, do rad giełdowych wprowadzić przedstawicieli rolnictwa.

Konferencja wypowiedziała się pozytywnie co do projektu wyposażenia niektórych rzeźni w prawo wyłącznego uboju, jednak zastrzegła się przeciwko zapewnieniu tym rzeźniom wyłącznego prawa zaopatrywania w mięso danej gminy, gdyż uniemożliwiłoby to rozwój spółdzielczych rzeźni rolniczych w ośrodkach produkcji.

Następnie podkreśliła konieczność poddania rewizji systemu i wysokości opłat targowych i ubojowych, pobieranych przez władze komunalne oraz przez pośredników targowych i robotników rzeźnych w kierunku wydatnego obniżenia dotychczasowych kosztów uboju.

Ponadto konferencja zwróciła się do miarodajnych czynników o jak najszybsze uruchomienie kas targowych na głównych targowiskach w kraju.

Organizacja zbytu produktów rolniczych.

Mając na względzie konieczność prowadzenia systematycznej pracy nad usprawnieniem produkcji i wywozu z Polski wytworów gospodarstw wiejskich, konferencja wypowiedziała się za stworzeniem elastycznych przepisów prawnych w dziedzinie standaryzacji wywozu produktów rolniczych.

Konferencja zwróciła się do p. ministra rolnictwa z prośbą o zwołanie specjalnej konferencji w celu dokładnego zbadania katastrofalnego stanu, w jakim znajduje się obecnie produkcja masła w Polsce oraz w celu zaproponowania odpowiednich środków zaradczych ze szczególnem uwzględnieniem ograniczenia przywozu do Polski masła i tłuszczów zastępczych.

Zarazem konfernecja wypowiedziała się za obostrzeniem kar za fałszowanie nabiału w drodze jak najśpieszniejszego wydania opracowanego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o nadzorze nad mlekiem i jego przetworami.

Rozszerzenie pojemności rynku wewnętrznego na mleko, mogłoby m. in. nastąpić drogą zastąpienia konsumcji kawy w wojsku konsumcją mleka.

Z uwagi na wyjątkowo trudne warunki, w jakich odbywa się obecnie wywóz z Polski produktów rolniczych, konferencja wypowiedziała się za utrzymaniem zwrotów ceł w dotychczasowych rozmiarach.

Sprawy celne.

Konferencja wypowiedziała się za podwyższeniem w najkrótszym czasie ceł przywozowych od ryżu, kukurydzy oraz ryb słodkowodnych do wysokości przewidzianej w nowej taryfie celnej oraz za podwyższeniem cła na masło.

Jednocześnie — zdaniem konferencji — winny być podwyższone cła na inne produkty mleczne jak kazeina, galalit, mleko w proszku i t. d.

Konferencja zwróciła uwagę na celowość ochrony produkcji krajowej ziół lekarskich i ich przetworów.

Natomiast konferencja wypowiedziała się za zachowaniem zasady swobodnego przywozu i wywozu otrąb i makuchów.

Uznając niedopuszczalność importu z zagranicy gatunków i numerów włókna albo przędzy lnianej, produkowanych w kraju, konferencja wypowiedziała się za podniesieniem cła na te artykuły jak również i cła na siemię lniane.

Taryfy kolejowe.

W sprawie taryf kolejowych konferencja wyraziła opinję, że zagadnienie wzmożenia eksportu — w związku z troską o utrzymanie czynnego bilansu handlowego — winno być specjalnie wzięte pod uwagę przy ustalaniu taryf ulgowych. Wobec znacznego obniżenia cen na produkty rolne winna być — zdaniem konferencji — poddane rozwadze sprawa generalnego odniżenia taryf kolejowych.

Obecne oblicze Niemiec.

To, co dziś dzieje się w Niemczech, zwraca na siebie uwagę nietylko już Europy, ale nawet całego świata. Obecne oblicze Rzeszy niemieckiej jest tego dowodem, że historja się powtarza.

Obalenie rządu Brüninga odrazu za jednym zamachem stworzyło Niemcy tak różne od Niemców lat powojennych, jak nawet ostatniej doby Wilhelmowskiej. Stare potęgi niemieckich Prus: pruskie junkierstwo, nadreński przemysł i armja dorwały się do władzy, zaś liberalne mieszczaństwo, katolickie centrum i socjalna demokracja znalazły się na szarym końcu, przeszły do ostrej opozycji. Powstał obraz Niemiec, jaki był w przeszłym stuleciu. I wtedy po odsunięciu mieszczańskiego liberalizmu stworzył Bismark swój kartel agrarnoprzemysłowy. I wtedy socjalistów napędzono, centrum stało na boku, a żywioły konserwatywne, wrogo odnoszące się do parlamentaryzmu i demokracji, ujęły ster rządów w swe ręce. Dziś nie jest inaczej. Dziś przez gabinet Papena te same konserwatywne grupy doszły do władzy.

Po obaleniu monarchji w roku 1918 zdawało się, że demokratyzm ostatecznie usunął zupełnie konserwatyzm. Tak się zdawało. Pokazało się jednak, że tak nie jest. Stare potęgi przyczaiły się tylko, stały wprawdzie z boku, ale były zawsze gotowe do ataku. I próbowały go nawet dwa razy. Próbowały obalić demokrację wajmarską po raz pierwszy za czasów Cunona, po raz drugi, kiedy Brüning objął rządy. Gabinet Brüninga uważano za rząd prawicowy. Ale obawa przed narodowymi socjalistami kazała Brüningowi szukać sojuszu ze socjalnymi demokratami. Teraz generałowie, junkrzy i przemysł uważają się za dość silny, aby ukrócić narodowych socjalistów, a nawet przy ich pomocy wskrzesić znowu konserwatywne Niemcy. Zmiana kierunku od Brüninga do Papena postawiła więc stare Prusy znowu na nogi. Demokracja, a z nią jej najsilniejsza przedstawicielka — socjalna demokracja — poszły w odstawkę.

Razem ze socjalistami dzieli los i katolickie centrum. I ono stanęło w ostrej opozycji, a rządy katolickich państw południowych silno akcentują swoje zastrzeżenia wobec nowego kierunku.

Bo to i wybory prezydenta dają ciekawy obraz Niemiec pod względem wyznaniowym. Za Hindenburgiem opowiedziały się centrum i socjaliści, a więc partje, których zwolennicy rekrutują się z krajów południowych, zachodnich i Śląsk. Hitlera wybierała północ i wschód, a więc kraje o większości protestanckiej, podczas gdy tamte mają większość katolicką. Cóż z tego widzimy? Hitlerowcy to nietylko partja walcząca z socjalistami i traktatem wersalskim, ale to też partja, która idzie przeciw katolicyzmowi, przeciw jego wpływom na rządy. Hitleryzm, to atak Niemiec protestanckich na Niemcy katolickie.

Za czasów Bismarcka centrum i socjalizm uważane były za „wrogów“ państwa. Sytuacja dzisiejsza jest znowu ta sama. U steru rzeszy stanął konserwatyzm, powtarzają się niejako więc czasy żelaznego kanclerza. Centrum i socjalizm i dziś traktowane są jako partje wrogie państwu, a ich członkowie jako obywatele drugiej kategorji. Naturalnie ani jedni, ani drudzy nie przyjmą tego spokojnie i spodziewać się trzeba, że zawrze ostra walka partyjna. Demokratyzm usunięty nie przyjmie tego spokojnie i dążyć będzie do zajęcia należnego mu stanowiska.

Dzisiejsze oblicze Niemiec nietylko ma znaczenie dla samych Niemców, ale też i dla Europy i całego świata. Junkierstwo i wojsko będą chciały iść drogami swych poprzedników, a wiemy jakie te drogi były. Horyzont polityczny zaciągnęły nowe chmury, które nie wróżą nic dobrego ani dla Niemców, ani dla Europy.

Budżet zwyczajny Miasta Cieszyna na rok 1932|33.

Wydział Gminy m. Cieszyna na posiedzeniu 17-go marca b. r. uchwalił budżet zwyczajny, tak w dochodach, jak w wydatkach na ogólną kwotę 1,405.159'869 zł. Budżet ten podobno już Śl. Rada Wojewódzka, z małemi przesunięciami pewnych pozycyj, zatwierdziła. Na skutek większego głodu pieniężnego zredukowano w stosunku do budżetu roku ubiegłego (kwoty 1,680.047'80 zł) o kwotę 274.887'41 zł, przez co najwięcej obniżono wydatki na drogi, bo o kwotę 131.459 zł.

Stosunek cyfrowy przedstawia się na 1 głowę rocznie wydatków przeciętnie 95'58 zł, przyjmując ogólną liczbę mieszkańców, zaokrągloną na 14.700 głów, a wykazaną przy ostatnim spisie ludności 14.707 głów. A zatem poszczególne działy w wydatkach przedstawiają się na 1 głowę następująco:

			zl	%
Ogólna Administracja			294.005'—	20
w tem na emeryt.	57.110'—	3'88		
administracja	236.895'—	16'12		
Majątek komunalny			104.464'—	7'10
Przedsiębiorstwa komunalne				
Spłata długów			203.603'—	13'85
Drogi i place publiczne			2386.435'—	16'22
Oświata			136.548'—	9'22
Kultura i sztuka			27.360'—	1'86
Zdrowie publiczne			110.530'80	7'51
Opieka społeczna			184.271'35	12'53
Popieranie przemyslu i handlu			10.669'—	—'72
Popieranie rolnictwa				
Bezpieczeństwo publiczne			79.840'—	5'43
Różne			15.000'—	1'05
Razem			1,405.159'89	

Na pokrycie powyższych wydatków przeznaczono dochód:

	zl
Z komunalnego majątku i przedsiębiorstw	613.139'52
Subwencje	3.000'—
Zwroty kosztów z Zakładów komunalnych	87.787'37
Z różnych podatków i opłat	671.483'—
Różne: opłaty emerytalne i grzywny	12.750'—
Razem	1,405.159'89

Powyższe wykazuje, że na pokrycie wydatków budżetowych dochód podatków i opłat pokrywają podatnicy 48% drogą pośrednią i bezpośrednią właściciele nieruchomości.

Zaznacza się, że w roku bieżącym nastąpiła zmiana w opłatach, które dawniej pobierano według wysokości czynszu, a to: za wodę 5% i komunalne opłaty 5%, czyli razem 10%. Obecnie te opłaty będą wymierzane i pobierane według wartości całego budynku w wysokości 9 promili. — Urząd gminny te opłaty rozliczy dla każdego domu na wszystkich w domu tym zamieszkałych, a po przeprowadzeniu tegoż rozliczenia prześle właścicielom domów jako drugi nakaz płatniczy.

Przez tę zmianę opłat, która była konieczną dla nowych domów, wymiar opłat (w miejsce 10% w stosunku czynszowym) został nieco sprawiedliwiej uregulowany. Nie jest wykluczone, że niektórym właścicielom w domach starych opłaty te będą wyższe, jednakże w przeważnej części podatnikom nieruchomości, podatek budynkowy włącznie z opłatami za wodę i inne, będzie przedstawiał się niżej niż w roku ubiegłym.

Obecnie już Urząd gminny nie będzie miał potrzeby prowadzić kontroli wykazów czynszowych dla uskutecznienia podatków i opłat komunalnych, jedynie ale tę potrzebę wykonywać musi z powodu opłat do Śl. Funduszu gospodarczego, który zależny jest od wysokości pobranego czynszu.

Zaznaczyć należy, iż z powodu głodu pieniężnego na wydatki kryzysowe Wydział gminny uchwalił podatek od parcel budowlanych, który Gmina w roku bieżącym po raz pierwszy będzie ściągała, a to 2 promille od 1000 zł wartości. B. K.

Nie szczęści się ks. Mocce w sądach.

Ks. prałat Mocko ze Skoczowa, znany z tego, że miał dotąd coś ze 20 czy 30 procesów. Z kim on to już się nie sądził? Z chłopami, mieszczanami, redaktorami, żydami, z władzami, nawet z sędziami; to też powszechnie o nim mówią, że minął się z powołaniem i miał zostać raczej adwokatem. On sam się nieraz chwali, ile to procesów wygrał, między innemi w imieniu miasta Skoczowa. Do niedawna jakoś mu się udawało; od pewnego jednak czasu coś mu szczęście nie sprzyja w procesach.

I mnie biedaka, który nigdy w sądach nie bywał nawet za świadka, mimo że pięćdziesiątkę mam na karku, los nie oszczędził i zmuszony byłem dwukrotnie zmierzyć się z księdzem-prawnikiem: pierwszy raz przed rokiem przeszło, kiedy zelżony przez ks. M. w gazetach o rzekomy artykulik w „Głosie Ludu“ zażądałem satysfakcji na drodze sądowej. Lecz jako chrześcijanin, uważający, że słowa modlitwy: „I odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom“ — trzeba brać na serjo i stosować je w życiu, nie domagałem się wyroku sądowego i kary na mego przeciwnika, lecz zadowoliłem się odwołaniem obelżywych słów w gazecie i zapłacenie kosztów sądowych. Ks. M. chciał mi się jednak zrewanżować. Zaskarżył mnie również za rzekomą obrazę w gazecie. A poszło o ów nieszczęsny list, nadany przed dwoma laty na poczcie w Skoczowie jako polecony, którego odpisy dziwnym trafem dostały się za pośrednictwem urzędnika pocztowego Dudy do rąk ks. Mocki. Sprawa narobiła wtedy dużo hałasu, bo ks. M. zaczął ogłaszać wyjątki z mojego listu prywatnego, wykradzionego gdzieś, pono w Katowicach z biurka adresata, obecnego posła p. Kapuścińskiego.

I oto niedawno odbyła się w Cieszynie przed Sądem Okręgowym rozprawa przeciwko mnie. Sędziowie spodziewali się, że ks. M. pójdzie także na ugodowe załatwienie sprawy i zadowoli się odpowiedniem oświadczeniem z mej strony, które gotów byłem złożyć, i zapłaceniem przez obydwie strony własnych kosztów.

Lecz ks. prałat poczuł się w swoim żywiole. Zaczął tak sobie poczynać, że przewodniczący trybunału musiał go mocnemi słowami uspokoić, że znajduje się w sądzie, a ponieważ o ugodowem załatwieniu sprawy ks. M. nie chciał słyszeć, przeprowadzono rozprawę. Sąd po rozpatrzeniu całej sprawy uznał mnie niewinnym, a ks. M. skazał na zapłacenie wszystkich kosztów procesu; w motywach wyroku potwierdził zaś mniej więcej te zarzuty, które uczyniłem ks. M. na temat owego fatalnego listu, którego odpisy przysłał ks. Mocce „jakiś życzliwy nieznajomy pan z Katowic“, a którego nazwiska jednak ks. M. „nie pamięta“, mimo, że mu ów pan dwa razy posłał swą wizytówkę!! (Zeznania ks. M. składane w procesie Dudy pod przysięgą w sądzie w Skoczowie).

Nie nadużywałbym do opisu powyższych spraw gościnnych szpalt „Nowin Śląskich“, gdyby nie okoliczność, że procesy te mają tło wybitnie polityczne i gdyby nie fakt, który zaszedł podczas rozprawy w sądzie w Cieszynie. Oto ks. M. wyraził się publicznie przed wielu słuchaczami, że uważa siebie właściwie za mego „chlebodawcę“, gdyż przyczynił się do tego, że mnie przed 8 laty ustalono w Skoczowie bez konkursu na stanowisku dyrektora szkoły wydziałowej. Jest to charakterystyczne dla ks. M., który piastuje w naszem miasteczku godność burmistrza i przewodniczącego Rady Szkolnej Miejscowej. Widać, jak on pojmuje swój urząd publiczny i za co uważa się w gminie. Jest on, według swego rozumowania, „chlebodawcą“ nietylko w stosunku do woźnych, policjantów i innych funkcjonarjuszy gminnych, ale nawet do nauczycieli stałych i kierowników szkół, o ile gmina wypowiadała się przychylnie za ich stabilizacją. Takie pojmowanie sprawy nazwać muszę bardzo łagodnie: jako śmieszne!

Według mojego prostego, nieprawniczego, nauczycielskiego rozumu „chlebodawcą“ może się ks. M. uważać w stosunku np. do swych 2 służących, pokojówki i kucharki (ho! ho! aż cztery! przyp. zecera), ale nigdy w stosunku do mnie, ani nikogo innego, który piastuje urząd publiczny w Skoczowie, choćby to był nawet biedny funkcjonarjusz gminny.

I jeżeli kłaniam się publicznie ks. Mocce — mimo naszych procesów — to jedynie z tego tytułu, że piastuje on przypadkowo pewien odpowiedzialny urząd publiczny, a nie jako swemu „chlebodawcy“.

Tyle do pamiętnika Księdzu Prałatowi.

Jan Żebrok, dyr. szkoły wydz. w Skoczowie.

Przegląd polityczny.

Niemcy na rozdrożu.

Wypadki wewnętrzne w Niemczech rozwijają się po linji, zdawna przewidzianej przez uświadomioną opinję polską. Reichstag został rozwiązany, zanim gabinet von Papena stanął przed nim. Nowy rząd niemiecki ogłosił deklarację, w której zapowiada z jednej strony walkę z kierunkami „ateistyczno-marksowskiemi", a więc — nietylko z komunistami, ale i z socjalistami — na terenie zaś zewnętrznym — walkę o „pełne równouprawnienie polityczne Niemiec", czyli — o swobodę zbrojeń, zniesienie klauzul Traktatu Wersalskiego.

Junkrowie pruscy, którym prezydent Hindenburg powierzył władzę w Niemczech, liczą na to, iż hitlerowcy pozwolą użyć siebie jako ślepe narzędzie w ich ręku do zniszczenia żywiołów republikańsko-demokratycznych i do wzniesienia na gruzach ustroju t. zw. wejmarskiego tronu III-go cesarstwa. Liczy również, oczywiście, na bierność i rozbieżność czynników „ententy". Czas pokaże, czy się w obydwóch tych kierunkach nie przeliczyli. W każdym razie, nawrót Niemiec dzisiejszych do czasów wilhelmowsko-bismarckowskich nie obejdzie się bez ciężkich walk wewnętrznych. Orjentacja zaś opinji zarówno we Francji, w Anglji, jak wreszcie i w Stanach Zjednoczonych zdaje się wskazywać, że osiągnięcie tego celu, który gabinet obecny nazywa eufonicznie „zupełną wolnością polityczną", nie pójdzie ani łatwo, ani gładko.

Francja.

Utworzenie gabinetu Herriot'a we Francji i jego skład osobisty potwierdza przypuszczenie, które wyrażaliśmy niejednokrotnie, że, pomimo zmiany rządu, linja polityki francuskiej nie ulegnie zmianie. Nowy kierownik gabinetu ministerjalnego we Francji nie potrzebował tworzyć żadnej koalicji parlamentarnej. Może być pewny poparcia ze strony zarówno umiarkowanych żywiołów republikańskich, jak i prawicy, jak nawet i lewicy socjalistycznej. Leon Blum, namiętny doniedawna rzecznik porozumienia francusko-niemieckiego, choćby z poświęceniem Polski, po ogłoszeniu deklaracji gabinetu von Papena zrozumiał, że nie czas myśleć o porozumieniu, skoro rząd niemiecki proklamuje krucjatę... przeciwko socjalistom. Nie świadczy to zbyt dodatnio o bystrości politycznej przywódcy socjalistów francuskich, ale zmiana pozycji socjalistów francuskich, którzy nie wypowiadają walki gabinetowi E. Herriot'a, pomimo, iż odrzucił on ich współpracownictwo w rządzie, świadczy wymownie, iż uderzenie pałką w głowę, jakiem było dla opinji pacyfistycznej świata utworzenie junkierskiego gabinetu w Niemczech, oddziałało trzeźwiąco nawet na L. Bluma i na francuską partję socjalistyczną.

Polska. (Rozwianie nadziej opozycji.)

Na posiedzeniu klubu B. B. W. R. prezes Walery Sławek złożył oświadczenie, które wywarło głębokie wrażenie w całej Polsce. „Żadne specjalne przesilenie — mówił prezes Sławek — żadne trudności, wysuwane przez życie — nie spowodują faktu, żeby rząd umył ręce i wycofał się od kierownictwa życiem państwa. Nie leży w zwyczaju tych ludzi, którzy są dzisiaj u steru państwa, cofać się przed odpowiedzialnością". Oświadczenie to położyło ostateczny kres plotkom, lansowanym w ciągu paru tygodni przez prasę opozycyjną o zamierzonem rzekomo ustąpieniu Rządu, rozwiązaniu Sejmu, nowych wyborach i t. p. Prasa opozycyjna usiłuje obecnie dokonać sztuki, popularnie zwanej „odwracanie kota ogonem", usiłuje wmówić w swych czytelników, że to właśnie obóz prorządowy objęty był jakimś niepokojem, że stamtąd właśnie pojawiły się pogłoski o oczekiwanych zmianach. Wolta polemiczna, do jakiej uciekają się obecnie publicyści opozycyjni, jest jedynie dowodem ich własnej konfuzji.

Zagranica patrzy na nas z uznaniem.

Stałość i równowaga stosunków w Polsce zaczynają uzyskiwać należytą ocenę w opinji zagranicznej. Charakterystyczny jest zwłaszcza zwrot w opinji francuskiej, niewątpliwie, pod wpływem wypadków w Niemczech. Artykuły, jakie ukazują się w prasie francuskiej o Polsce, są nietylko liczne, ale wyczerpujące, oparte na źródłowych informacjach. Artykuły w miesięczniku „Je suis partout" o t. zw. „kurytarzu polskim" mogłoby pozazdrościć niejedno pismo polskie. W oficjalnym wydawnictwie angielskiego min. spraw zagranicznych ukazało się 60-ciostronicowe studjum radcy handlowego ambasady angielskiej Kimensa, poświęcone Polsce. Kimens, na podstawie dat cyfrowych i faktów, stwierdza, że Polska w r. 1931 wyszła z kryzysu obronną ręką i podkreśla wielką odporność i wytrzymałość Narodu Polskiego. Kimens zachęca do zacieśnienia stosunków gospodarczych pomiędzy W. Brytanją i Polską. Wywody jego z uznaniem zostały streszczone w organie City angielskiej „Finansial Review". „L'Europe Nouvelle" zamieszcza artykuł, w którym wypowiada się za zrealizowaniem pożyczki polskiej we Francji, wskazując na stałość waluty polskiej i na brak ograniczeń dewizowych w Polsce. W prasie amerykańskiej ukazał się artykuł p. t. „Polish exemple" (Przykład polski), w którym Polska stawiana jest jako wzór umiejętnej walki z kryzysem gospodarczym. Rzecz ciekawa, że obecne stosunki w Stanach Zjednoczonych oraz wieści, jakie nadchodzą z Polski, zaczynają oddziaływać na młodzież polską, urodzoną w Ameryce, w sensie budzenia w niej patrjotyzmu polskiego. Stwierdza to polsko-amerykański Kurjer Codzienny: „Polska, choć jest daleko, za morzami, zaczyna się przybliżać do młodzieży (polsko-amerykańskiej)".

Wiadomości gospodarcze.

Jak ratować wzdęte krowy? Odęcie przytrafić się może tak latem, jak i zimą. Jesienią bardzo często są wypadki wzdęcia, bo koniczyna mu sprzyja. Objawy: wzdęcie lewej strony brzucha, krowa chwieje się na nogach. Należy niezwłocznie przystąpić do ratunku, a więc przebić lewą słabiznę u góry, na odległość dłoni od kości biodrowej, w miejscu gdzie jest wzdęcie największe. Do tego służy t. zw. trokar. Silnem pchnięciem wbija się trokar wraz z pochwą w słabiznę krowy, poczem nóż się wyciąga, a pochwa zostaje w ranie, przez pochwę uchodzą wiatry, które są przyczyną wzdęcia. Po wyjściu gazów ranę obmywa się dobrze karbolem i zalepia plastrem lub zaszywa. Trokaru używać tylko w ostateczności. Przy zauważeniu objawów wzdęcia winno się wlać krowie w gardło litr wody z dodatkiem dwóch łyżek amonjaku, a w razie jego braku można użyć łyżkę niegaszonego, sproszkowanego wapna, na butelkę wody. Nagłe wpędzenie w wodę, a także oblewanie zimną wodą grzbietu i brzucha, przepędzenie i ugniatanie brzucha i lewej słabizny mocno rękami, pomaga w początkach wzdęcia, przyczem należy włożyć krowie powrósło ze słomy w pysk, aby przez pysk mogły gazy odchodzić. Jeszcze pewniejszym środkiem jest rura przełykowa, t. zw. „Wulkan", który wpuszcza się przez gardło bydlęcia aż do żołądka, gdzie gazy się gromadzą. Trzeba pamiętać, aby krowę ustawić nogami przedniemi wyżej. Gdyby krowa stała równo, to rura zatyka się zaraz paszą i wiatrów nie puści.

Suszenie ziół kuchennych. Warzywa można mieć właściwie cały rok przez odpowiednie suszenie. Chcąc sobie nasuszyć odpowiedni zapas majoranku, pieprzyka, melisy, tymianu, szałwji, kopru, należy je ciąć rano po obeschnięciu rosy i nie myjąc i nie płucząc ich, suszymy w cieniu lub na przewiewnem poddaszu.

Nie wolno nam nigdy roślin tych myć i płukać, gdyż woda zabiera delikatne i aromatyczne substancje. Chcąc warzywa suszyć, związujemy je w małe wiązeczki i wieszamy w cieniu na sznurach. Gdy już zupełnie wyschną, zawiązujemy je naonczas do woreczków płóciennych i wieszamy aż do zużycia na przewiewnem poddaszu. Lepiej jest jednak ze względu na aromat obrać listeczki z łodyg i schować całe lub starte na mączkę w słoikach szklanych, szczelnie zamkniętych. Przechowywanie ziół kuchennych w słoikach szklanych jest najlepszą metodą.

Kronika tygodniowa.

Polityka.

Południowe Niemcy nie chcą supremacji Prus. W Karlsruhe odbyła się konferencja premjerów Bawarji, Wirtembergji i Badenji, z której wysłano do prez. Hindenburga telegram, prosząc o audycję w sprawie mającej się odbyć w Berlinie konferencji prezydentów ministrów. Berlińskie koła polit. tłumaczą sobie to tem, że kanclerz v. Papen nie zaprosił na sobotnią konferencję premjera pruskiego.

Parlament rumuński został rozwiązany. Wybory do Izby deputowanych odbędą się 17 lipca, zaś do senatu w dniach 20, 24 i 26 lipca. Obie izby zostaną powołane w dniu 30 lipca na nadzwyczajną sesję.

Austrja otrzyma 300 miljonów szylingów pożyczki, a to od Anglji i od Francji po 100 miljonów. Resztę pożyczą inne państwa.

Francja przeprowadza również dziesięcio-procentową obniżkę poborów urzędniczych, jak również wszelkich wydatków budżetowych.

Między Bułgarją a Grecją doszło do nowego konfliktu, gdyż Bułgarja oświadczyła, że nie jest w stanie płacić następnej raty swego długu.

Alfons, b. król Hiszpanji, został wywłaszczony na podstawie rozporządzenia wydanego przez Radę ministrów.

W armji greckiej dają się zauważyć ustawicznie dążenia monarchistyczne, które mają na celu **wezwać króla Jerzego do objęcia tronu.**

Japonja żąda zwołania konferencji Okrągłego stołu celem uregulowania zagadnień politycznych w Chinach i Japonji.

Japonja uzna państwo Mandżurskie, co jeszcze doniedawna było kwestjonowane.

Prezydentem Paragwaju wybrany został Eusbio Ayala; wiceprezydentem Casal Ribeiro.

B. król Abisynji, który kilka dni temu zbiegł z więzienia, siedząc w niem od lat 17, został ponownie schwytany i uwięziony.

Różne.

Wojewoda Grażyński bawił w niedzielę, dnia 12 czerwca, na zjeździe harcerstwa polskiego w Karwinej w Czechosłowacji, gdzie witano go entuzjastycznie.

Specjalna pomoc dla bezrobotnych. Minister pracy wyasygnował z kredytów na czerwiec sumę zł 1.365 tys. na zatrudnienie bezrobotnych i specjalną pomoc. Województwo Śląskie otrzyma z tego 260.000 zł.

Lotnik polski Hausner, który po raz drugi próbował dokonać przelotu nad Oceanem z Ameryki do Warszawy, uważany był za zaginionego, gdyż przez 6 dni nie miano o nim żadnych wiadomości. Według wieści radjowych, został on odnaleziony na oceanie i wraca obecnie na małym stateczku angielskim na ląd.

W Czechosłowacji doszło do krwawego starcia między strajkującemi kolejarzami a żandarmerją. Jeden robotnik został zabity a kilku żandarmów rannych.

Śluby cywilne obowiązkowe w Hiszpanji. Hiszpański minister sprawiedliwości obwieścił, że w przyszłości tylko śluby cywilne mieć będą moc prawną na terenie Hiszpanji. Aczkolwiek każdemu pozostawiona jest swoboda zawarcia również ślubu kościelnego, ważność małżeństwa w obliczu prawa następuje dopiero po akcie cywilnym.

6.000 Amerykanów przybywa na wywczasy do Europy. Widocznie kieszenie ich nie zostały jeszcze dotąd nadwyrężone kryzysem.

Prezydent Hoover nie godzi się na zniesienie prohibicji w Stanach Zjednoczonych, mimo że oświadczyło się za niem szereg wybitnych osobistości.

Banki amerykańskie chcą pozbyć się francuskich depozytów złota, które wynoszą 200 miljonów dolarów.

Olbrzymi deficyt Stanów Zjednoczonych Ameryki. Kompletne sprawozdanie finansowe skarbu Stanów Zjednoczonych Ameryki P. za ostatnich 11 miesięcy obecnego roku bilansowego wykazuje deficyt w sumie **2.684.590.455 dolarów.** Deficyt ten tłumaczy się ogromnym spadkiem dochodów we wszystkich dziedzinach państwa amerykańskiego.

Jeżelibyśmy przeliczyli powyższą kwotę na naszą walutę, to uzyskalibyśmy olbrzymią liczbę przeszło 23 miljardów złotych, czyli kwotę przewyższającą nasz budżet roczny jedenaście razy.

Coś niedobrze zaczyna się dziać w kraju multimiljonerów.

Z Cieszyńskiego.

Z Towarzystwa Teatru Polskiego w Cieszynie. W dniu 19 czerwca b. r. w niedzielę, zamyka T-wo Teatru Polskiego swój tegoroczny sezon rewją artystów „Morskiego Oka" z Warszawy pod tytułem „Uśmiech Cieszyna". Zespół artystyczny z Sempolińskim i Kozłowską na czele, balet Ciesielskiego — Martówny z ośmią girls, wreszcie zupełna nowość w Cieszynie — rewelersi — dają doskonałą gwarancję tak co do treści, jak też i co do jakości i wykonania produkcji.

Początek wieczoru o godzinie 8 (20) wieczorem. — Bilety już do nabycia w Kresach.

Z sali koncertowej. Święto pieśni obchodziło nasze Pol. T-wo Śpiewackie w roku bież. bardzo poważnie Świadczy o tem nadzwyczaj starannie dobrany repertuar pieśni zarówno w chórze mieszanym, jak i męskim. Nie będę analizował sposobu odśpiewania poszczególnych pieśni, gdyż zajęłoby to wiele miejsca. Panowie dyrygenci pp. prof. Berger i Hadyna zadali sobie wiele trudu, aby przedstawić publiczności cieszyńskiej owoce swej całorocznej pracy w najlepszej formie. I trzeba przyznać, że udało im się to w całej pełni nadzwyczaj.

Obowiązkiem moim jest jednak zwrócić uwagę na pewne niedociągnięcia, jakie miały miejsce, a które sprawiły, że o koncercie nie można powiedzieć, aby był całkowicie bez zarzutu. Chodzi mi bowiem o fakt, że pieśni śpiewano z nut. Mankament polega na maleńkiej nieuwadze i osoba dyrygenta stoi na drugim planie, co nie powinno mieć miejsca. Stąd niektóre śpiewaczki (zwłaszcza!) i śpiewacy, wpatrzeni w repertuar nutowy wybiegają z taktu, co nie wpływa dodatnio na całość brzmienia pieśni. Mam wrażenie, że pp. Dyrygenci uwagę moją przyjmą do wiadomości bez urazy, bo dyktowaną jest ona chęcią usunięcia tego nieznacznego, a jednak ważnego uchybienia.

Jeszcze raz stwierdzam, że całość koncertu była bardzo sympatyczna i występ udał się bardzo przyzwoicie.

Jest jeszcze jedno a l e i to bardzo przykre, odnoszące się do P. T. Publiczności cieszyńskiej. Brak jakiegoś większego zainteresowania się sprawami sztuki muzyczno-pieśniarskiej jest smutnym obrazem ducha tej publiczności. Chciałoby się to nazwać i skandalem, że na 25 tys. mieszkańców Cieszyna zaledwie kilkanaście osób na koncercie się pojawiło. Chciałoby się to nazwać nietaktem, boć chór zasłużonego Towarzystwa służy zawsze do dyspozycji przy urządzaniu wszelkich imprez, gdy tymczasem Zarządy bodaj organizacyj, które najczęściej z usług Towarzystwa korzystają, albo wogóle nie były obecne, albo przysłały reprezentanta. To nie jest w porządku! Lubimy się szczycić kulturą, ale — darujcie — jeżeli to ma być wyrazem kultury naszego społeczeństwa, to jest to kultura jednak niskiego stopnia, albo tak wysokiego, że ja tego pojąć nie jestem w stanie.

Takie rozmyślania nasunęły mi się przy omawianiu koncertu.

Jestem zdania, że członkowie T-wa nie przejmą się

zbytnio takiem zrozumieniem społeczeństwa cieszyńskiego dla sprawy pieśni i nadal będą pracować nad osiągnęciem coraz lepszych rezultatów, choćbyście mieli „sobie śpiewać i murom". Ag.

Kasa Chorych w Bielsku, Oddział w Cieszynie, zawiadamia, że celem ułatwienia interwencji osobistej w sprawach kasowych PP. Pracodawcom i Członkom na terenie Cieszyna i okolicy, Dyrektor Kasy Chorych przyjmował będzie zgłaszające się strony co środy od godz. 10 do 12 w Oddziale Kasy Chorych w Cieszynie, biuro Kierownika Oddziału, I piętro, pokój Nr. 10.

Uroczystość dziesięciolecia przyłączenia Śląska do Polski. Dla uczczenia dziesiątej rocznicy przyłączenia Śląska do Polski zawiązał się Komitet, złożony z przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, urzędów i stowarzyszeń, który łącznie z prezesem Koła Macierzy Szkolnej w Cieszynie przygotował następujący program uroczystości:

18 czerwca wieczorem: iluminacja miasta; godz. 20.30 pochód orkiestry 4 p. s. p. oraz organizacyj półwojskowych przez ulice miasta. 19 czerwca: Uroczyste nabożeństwa: w kościele ewang. o godz. 8-ej, w synagodze o godz. 9.30, w kościele paraf. katol. o godz. 11-tej. Godz. 11.30 manifestacja na rynku: 1. orkiestry 4 p. s. p., która odegra marsz, 2. Chór Tow. Śpiew. a) Gaude Mater, Na święty bój. 3. Przemówienie wygłosi dyr. poseł R. Halfar 4. Orkiestra 4 p. s. p.: Hymn państwowy. 5. „Znaczenie Śląska dla Polski" przedstawi dyr. Jan Szuścik. 6. Chór ogólny: Rota Konopnickiej. (W razie niepogody uroczystość odbędzie się w sali ratuszowej o tej samej porze.)

Obywatele! Przed dziesięciu laty zrzucił z siebie Górny Śląsk sześćsetletnie jarzmo niewoli. Zjawcie się wszyscy tłumnie na rynku, aby dać należyty wyraz radości z powodu powrotu prastarej dzielnicy piastowskiej na łono Ojczyzny. — Komitet.

Portfel bez pieniędzy. W dniu 12 bm. został zgubiony na dworcu kolej. Cieszyn portfel z dokumentami na nazwisko Jerzy Rucki, Cieszyn. Łaskawy znalazca zechce złożyć go w redakcji naszego pisma.

Z Powiatowej Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej w Cieszynie. Powiatowy Komitet Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej podaje do wiadomości, że w związku z uzyskaniem dalszych ubikacyj na cele wystawy w szkole im. Hassewicza, przyjmuje się dalsze zgłoszenia wytwórców a to do dnia 30 czerwca b. r., przyczem nadmienia się, iż wytwórcy, którzy z braku wolnych miejsc nie zostali uwzględnieni, obecnie powtórnie mogą zgłosić swój udział. Przypominamy równocześnie wytwórcom, którzy udział swój w wystawie zdeklarowali, by eksponaty swe przygotowali najpóźniej na dzień 5 lipca b. r. i po zawiadomieniu o przydzielonem stoisku eksponaty te niezwłocznie w lokalach wystawy na przydzielonem im miejscu umieścili. Powiatowy Komitet Wystawy Rzem.-Przem. w Cieszynie.

Państwowe Seminarjum Naucz. Męskie w Cieszynie (Bobrek). Wobec stwierdzonego nadmiaru kandydatów dyplomowanych na nauczycieli szkół powszechnych, zarządził Wydział O. P. w Katowicach zawieszenie wpisów na kurs I w państw. seminarjach naucz., wobec czego dyrekcja zakładu wpisów na kurs I przeprowadzać nie będzie. Wpisy na kurs II, III i IV odbędą się we środę, dnia 22 czerwca b. r. o godz. 2 do 4 po południu, egzamin wstępny zaś na wspomniane kursa dnia 23 czerwca b. r. rano o godz. 8.

Przy wpisach przedłożyć należy ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza szkolnego p. Dr. Wajdę, i metrykę urodzenia.

Wpisy do kl. I Państwowej Szkoły Handlowej w Cieszynie odbędą się dnia 28 i 30 bm. od godz. 8—11, poczem egzamin wstępny z języka polskiego ,rachunków i geografji z zakresu 7 kl. szkoły powszechnej. Do kl. I przyjmuje się młodzież obojga płci w wieku od 13—17 lat z ukończoną 7 kl. powszechną lub 3-cią gimnazjalną wzgl. wydziałową. Przy wpisie przedłożyć metrykę oraz ostatnie świadectwo szkolne. Opłaty: wpisowe 10 zł, taksa egzaminacyjna 5 zł i fundusz uczniowski 15 zł.

Wyjątek z nowej ustawy o opłatach stemplowych. Podanie o zezwolenie na urządzenie widowiska lub koncertu publicznego (choćby dochód był przeznaczony w całości na cele społeczne, oświatowe lub kulturalne), będzie podlegało opłacie w wysokości 5 zł, oraz po 50 gr od każdego załącznika, a zezwolenie na urządzenie widowiska lub koncertu publicznego — opłacie w wysokości 5 zł.

Z życia Zw. Oficerów Rez. Koło Cieszyn. Dnia 11-go b. m. odbyło się strzelanie na strzelnicy małokalibrowej, w którem wzięło udział 7-miu członków. Następne strzelania odbywać się będą w każdą sobotę na strzelnicy małokalibrowej, obok Zakł. Wychowawczego od godz. 15—17. Przewidziane są są także międzyzwiązkowe zawody strzeleckie o nagrodę. Zarząd Koła uprasza członków o liczny udział w strzelaniach, jako też w manifestacji narodowej, która się odbędzie dnia 19 czerwca w Cieszynie jako 10-tą rocznicę objęcia Górnego Śląska przez prawowitego właściciela — Polskę.

GODZISZÓW. Związek Strzelecki w Godziszowie urządza w niedzielę, 19 czerwca br. na uroczym Hehnie festyn, urozmaicony różnemi grami i niespodziankami, na który ma zaszczyt zaprosić P. T. sympatyków zbliska i zdaleka. Wymarsz z Godiszowa o godz. 2. Przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Czysty zysk przeznacza się na urządzenia. O liczne przybycie uprasza — Zarząd.

Zebrzydowice i okolica — „Święto Pieśni". Nauczyciele śpiewu szkół powszechnych (Zebrzydowice, Małe i Wielkie Kończyce, Kaczyce i Pruchna) organizują pierwsze dotąd „Święto Pieśni". Ponad 400 dzieci odśpiewa w dniu 19 czerwca b. r. o godz. 15 (3 po poł.) na boisku szkolnem w Małych Kończycach kilka pieśni jedno-, dwu- i trzygłosowych. Oprócz tego poszczególne chóry szkolne odśpiewają swoje pieśni.

„Święto Pieśni" oprócz rozśpiewania dziatwy szkolnej i ujednostajnienia pieśni, wytknęło sobie piękny cel, by przemówić do dusz szerszych warstw społeczeństwa, bo śpiew tylko z duszy do duszy przemawia. Organizujący prosza by nietylko rodzice, lecz wszyscy, którzy mają zrozumienie dla śpiewu i muzyki, przysłuchali się wynikom ich pracy. — Org. „Św. Pieśni".

Z Pszczyńskiego.

Powiatowy Zjazd Związku Nauczycielstwa Polsk. w Pszczynie. W niedzielę, 12 czerwca odbyło się w sali Hotelu Pszczyńskiego w Pszczynie walne zebranie oddziału powiat. Zw. N. P. pod przewodnictwem dotychczasowego prezesa p. Kuźniarskiego. Zjazd zaszczycili swą obecnością p. starosta dr. Jarosz z małżonką, inspektor szkolny p. Kołodziej, delegat okręgu p. poseł Syska. Po złożeniu sprawozdania z działalności całorocznej przez ustępujący zarząd udzielono mu absolutorjum na wniosek komisji rewizyjnej, poczem dokonao wyboru nowego zarządu w następującym składzie: pp. Maciejczyk Kazimierz, przewodniczące (Pszczyna), Jarończyk Aleksander, zast. przewodn. (Tychy); Szrainerówna Marja, sekretarka (Starawieś); Dzióbek Adam, zast. sekr. (Tychy); Januszewki Maksymiljan (Pszczyna).

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Dyndowicz (Kobiór), Sianos (Mikołów), do Sądu honorowego pp. Hess i Hałatkówna (Pszczyna).

Konferencja rejonowa historyków w Pszczynie. W dniu 10 czerwca odbyła się II konferencja rejonowa historyków wojew. śląskiego w Pszczynie, na program której złożyły się wycieczka szkolna klas VI i VII pod kierownictwem p. prof. Dobrowolskiego do kościółka św. Jadwigi, lekcja praktyczna w Miejskiej Gimnazjum żeńskiem i referat p. prof. Hlasko Pawlicowej na temat „Wartości pedagogiczne i dydaktyczne szkolnych wycieczek historycznych" z dyskusją.

Konferencja w dugim dniu odbyła się w Cieszynie.

Z Bielskiego.

Wpisy do Szkoły Zawodowej Żeńskiej Macierzy Szkolnej w Bielsku tak trzechletniej szkoły (wydział krawieczyzny) jak i jednorocznego kursu gospodarstwa domowego odbędą się od dnia 28 czerwca do 5 lipca w sekretarjacie Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku, ul. Sixta 14, od godz. 9 do 12 (tel. 1561). Dodatkowe wpisy odbędą się od 25 sierpnia do 3 września. Do wpisu do trzechletniej szkoły należy przedłożyć: 1. świadectwo z ukończonej 7-mej klasy szkoły powszechnej lub 3 kl. gimn., 2. metrykę chrztu lub urodzenia na dowód ukończenia 14 roku życia. Do wpisu na jednoroczny kurs gospodarstwa domowego: 1. metrykę chrztu lub urodzenia, 2. świadectwo z ukończonego obowiązku szkolnego. Wszelkich informacyj w sprawie Szkoły Zawodowej i Gospodarczej udziela sekretarjat Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku.

Z za Olzy.

Cieszyn Czeski. (Wianki.) Jak każdego roku, tak i w tym odbędą się w sobotę, dnia 25 b. m., o godz. 7 wieczorem tradycyjne wianki w parku A. Sikory. Liczne atrakcje! Doborowa muzyka! Pyszny bufet!

Zawody konne. W niedzielę, dnia 19 czerwca b. r., odbędą się w Cz. Cieszynie pierwsze zawody konne, urządzone przez banderję konną. Do zawodów zgłosiło się dotychczas 40 uczestników, co zapowiada nadzwyczaj interesującą imprezę. Zawody rozpocznie pochód od głównego mostu o godz. 13'30 do Parku Sikory, gdzie nastąpi meldunek, przywitanie uczestników i wspólna promenada. O godz. 15 rozpocznie się „bieg terenowy naokoło Czeskiego Cieszyna" na trasie 10 km o puhar wędrowny miasta Czeski Cierszyn. Będzie to nadzwyczaj interesujący zawód szybkościowy, kombinowany krok, kłus i galop. Trasa tych zawodów prowadzi z Parku Sikory przez ul. Fabryczna, Dworcową, Ostrawską, Rozwój do Grabiny, następnie aleją dworską na Brandys, Aleja, Saską Kępą do Głównego mostu, stąd wzdłuż Olzy do Parku Sikory. Jeźdźcy wypuszczani będą pojedynczo w 3 minutowych odstępach czasu. Dalszy program wypełni w Parku Sikory skok Parcours Al, obejmujący 10 przeszkód, o nagrodę Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek. Następnie skok dwójek i skok posłuszeństwa. Na zakończenie odbędą się gry konne oraz ujeżdżalnia dla publiczności. W przerwach przygrywać będzie doborowa orkiestra. — Obfite bufety — O liczne przybycie uprasza Zarząd Banderji Konnej.

Sprawy gospodarcze.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja odbiorcza G. Śl., z dnia 13 czerwca b. r., podane przez firmę „Reiffeisen" w Katowicach: Żyto krajowe 30—31 zł, pszenica krajowa 31—32 zł, owies krajowy 25—27 zł. Pasze treściwe: Makuch słonecznikowy 48% 20—21 zł, 46% 19—20 zł, makuch lniany 24—25 zł, makuch rzepakowy 18—19 zł, otręby żytnie 15.50—16 zł, otręby pszenne 14.50—15.50, słoma prasowana żytnia 10.50 zł, słoma prasowana pszenna 10 zł.

KASA CHORYCH w BIELSKU

ogłasza niniejszem

konkurs na wolne posady:

1. **magistra farmacji** z przynajmniej 3-letnią praktyką, przyczem reflektuje się tylko na siłę męską,
2. **asystentkę rentgenologiczną** z praktyką najmniej 2-letnią.

Posady są do objęcia z dniem 1 lipca b. r., warunki zależne od umowy.

Podania należycie udokumentowane z uwierzytelnionymi odpisami świadectw wnosić należy do Dyrekcji Kasy Chorych w Bielsku do dnia 20 czerwca 1932 roku.

Lekarz Naczelny: (—) **Dr. S. Teufel.** Dyrektor: (—) **Henryk Fikus.**

Do L. R. P. III — 1290/20.

Urząd Wojewódzki Śląski

ogłasza

przetarg publiczny

na dostawę materjału faszynowego dla regulacji rzeki Olzy i Odry w ilości 2.000 kóp palików i 11.000 m³ faszyny z terminem wniesienia ofert do dnia 25 czerwca 1932 r. godz. 11-ta.

Pełny tekst podany jest w Gazecie Urzędowej Woj. Śląsk. oraz na tablicy urzędowej Wydziału Robót Publicznych.

Za Wojewodę:
(—) Dr. St. Kaufman
Naczelnik Wydz. Robót Publ.

Drukarnia P. Mitręgi w Cieszynie.